KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia“ kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER“ — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska“ w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 27 listopada 1921 roku. Nr. 268. Rok XV.

Dobrodziejstwo czy zdrowy rozsądek.

Z chwilą rozpoczęcia demobilizacji armii polskiej zaczęła się w prasie gorąca dyskusja na temat, czy naród obowiązany jest wynagrodzić swych obrońców za udział w ofiarnych walkach o jego wolność i możność swobodnego życia dla pracy nad odbudową ojczyzny.

Sprawa, która, jako paląca, winna być corychlej załatwiona, stała się, niestety, przedmiotem dociekań teoretycznych i sporów akademickich. Rozmaici mędrkowie społeczni kłócą się z sobą, łamią sobie głowy nad kwestją *wynagrodzenia kochanych bohaterów*“, a tymczasem ci głodni, i obdarci napróżno oczekują na pracę, gdyż nie chodzi im o jałmużnę, jakiej nikt z nich nie wymaga, lecz *o przyznanie im praw do życia*, jakie im się służnie należą

Ogromna większość zdemobilizowanych to ludzie, którzy przed wojną zajmowali różne stanowiska i zajęci byli pracą w różnych urzędach. Niestety, po powrocie z wojska zastali na swoich miejscach... protegowanych i protegowane; te ostatnie urzędy piastują najczęściej dorywczo, chcąc się ładniej ubrać, lub zaspokoić ambicję i żądze samodzielności w życiu w czasie, gdy zdemobilzowanym pozostało do wyboru albo umrzeć z głodu, albo zwiększyć szeregi wyjętych z pod prawa.

Opinja publiczna wie o wypadkach, gdzie ludzie bogaci i bezdzietni (mąż i żona) zajmują stanowiska dobrze płatne, podczas gdy wystarczyłaby na ich utrzymanie praca głowy domu. Przyjmuje się na stanowiska odpowiedzialne obcokrajowców, a swoim drzwi wskazuje! Nie czas dziś myśleć o zbieraniu gotówki z pobudek egoistycznych, lub wydawaniu sum zapracowanych dość lekko przy protekcji na strojenie się, gdy tuż obok słychać skargi i złorzeczenia ludzi, którzy wszystko oddali w ofierze krajowi i społeczeństwu, a dziś pracy dla nich nie staje!... Wiadomo, że gdy ludzie zwani dziś przez nas bohaterami poszli na front, zastąpili ich na urzędach i we wszystkich niemal gałęziach pracy ludzie niewykwalifikowani, amatorzy synekur i intratnych stanowisk, zaszczytów i godności.

Okazało się z biegiem czasu, że ponętne stanowiska urzędnicze nie dają po żądanych dochodów.

Przystowano się więc do... warunków życia, obniżając częstokroć powagę i plamiąc dobre imię urzędnika.

I któż się znalazł na tak stanowiskach? Ludzie którzy w innych, **więcej** właściwych im zawodach, jako specjaliści, byliby po żyteczniejści dla społeczeństwa, mając w nich i lepsze źródło zarobku niż na czasowo piastowanych urzędach. Okazuje się, że i koncesje, nadawane przez rząd niektórym osobom zdemobilizowanym, a nawet inwalidom — chybiają częstokroć celu. Obdarowani nie mając środków pieniężnych, lokalu odpowiedniego i nie posiadając znajomości niezbędnych z danej dziedziny pracy jako stałego odtąd zajęcia, nie posiadając elementarnych często wiadomości o handlu, są że rem dla pośredników i cichych, „wspólników z kapitałem“, zarobionym na spekulacjach wojennych.

Najprostszym rozstrzygnięciem tej palącej kwestji byłoby wydanie nakazu rządowego, by na urzędy przyjmowano z powrotem tych, którzy opuścili je idąc do szeregów w chwili niebezpieczeństwa dla kraju.

Młodzież niezamożna z ław uniwersyteckich objąć winna urzędy państwowe zaś reszta „przygodnych pracowników“ w myśl przysłowia: „pilnuj, szewcze kopyta“ powinna wrócić do właściwego zawodu.

Potrzeba jest gwałtowna, zdemobilizowani są bez dachu nad głową, a drobnymi tylko rozporządzają funduszami, mogącymi wystarczyć najwyżej na jeden miesiąc.

W tej sytuacji, wobec nadciągającego niebezpieczeństwa, iż rychło zostaną bez chleba miarodajne być musi jedno tylko wezwanie.

— Uczeni i nieuczeni, dość gadania — działajcie!

Ziemianie, banki i przemysłowcy muszą się odezwać!

Wyciągnijcie rękę do spadkobierców tych, którzy uczynili ...z Polski — nazwiska „pacierz co płacze i piorun co błyska“, a którzy dziś broń złożywszy, mogą zdobyć wrażenie, że Polska jest, lecz naród się zgubił.

Zabijcie w sobie talenty kaznodziejskiej moralności i spełnijcie szybko tylko obowiązek narodowego honoru.

I. St.

Jak żyje dzisiaj inteligencja rosyjska.

Jeden z monarchów rosyjskich wyrzekł te historyczne słowa, które obiegły później całą Europę. „Rosja nie jest krajem, Rosja jest częścią świata“.

Każdy, kto choć raz spojrzał na mapę Rosji, musiał mu przyznać rację. To też życie inteligencji tego kraju faktycznych władców „części świata“ nie należało do najgorszych. O ile nie starczyło dla jej synów pracy, tworzono ją na kresach, czyli na t. zw. „Okrainach“, lub zabierano bez ceremonji część ziemi sąsiada. O ile brakło pieniędzy, na bezdennie cierpliwy lud rosyjski nakładano większe podatki. Życie więc było niezwykle uproszczone. To wytworzyło w psychice inteligenta rosyjskiego to, co Rosjanie nazywają „barstwo“ (dosłownie pańskość paniczykowatość). Przywykły do roli rozkazodawcy inteligent rosyjski, nie umiał sobie poradzić z najmniejszym literalnie drobiazgiem, skoro rola „barina“ pana przestawała być aktualną, kiedy zmuszono go do roli organizatora-wykonawcy.

Jakże dzisiaj sobie radzą eks panowie części świata tam, dokąd uciekli, chroniąc się od swych rodaków? Jaskrawą odpowiedź na to daje jedno z pism rosyjskich, wychodzących w Wilnie.

Uchodźcy z Rosji sowieckiej, korzystający z pomocy Rosyjskiego Towarzystwa Filantropijnego w Wilnie, bardzo chętnie imają się pracy fizycznej. Inteligentne panie i panienki proszą, jak o łaskę, o posady służących i kucharek. Na pracę stróża i woźnego reflektują pułkownicy i kapitanowie. Niekiedy zresztą spotykają się z odmową.

„Zmiłuj się pan, jakże ja pana mogę wziąć za woźnego, kiedy byłem sierżantem w armji cesarskiej, a pan był pułkownikiem. Nie mogę panie pułkowniku, naprawdę nie mogę“.

„Panie kochany, zlituj się pan. Ja jeść nie mam co, a panu przecież woźnica potrzebny“.

— „Panie pułkowniku, mnie tak naprawdę przykro“...

Do jednej instytucji polskiej przychodzi były kapitan

w łachmanach, pyta nieśmiało:

— „Czy nie dacie gdzie ciepłego kąta choćby na ziemi przespać się. Tydzień byłem w drodze. Jadę z Bułgarji, Jestem bez środków do życia. Trzeci już dzień nocuję w komisarjacie policji".

Były komisarz rosyjskiej policji państwowej otrzymuje ku swojej wielkiej radości stanowisko stróża.

„Ale, ale — pyta drgającym z radości głosem, — czy aby mieszkanie nie nazbyt wilgotne, bo "widzicie, żona chora, nie wiem, jak zimę przetrzyma".

W ten sposób „biedna inteligencja rosyjska płaci swój straszny grzech — niesprzeciwiania się złu, lęk przed walką z bolszewizmem, który tak łatwo było stłumić w zarodku.

Dziś apatyczna, zrozpaczona, do niczego nie zdolna, jest ciężarem dla samej siebie. Rząd polski i społeczeństwo wileńskie, zapominając o dawnych urazach, stara się jej usilnie przyjść z pomocą, nie wiele jednak może zrobić, skoro i w naszem społeczeństwie szerzyć się zaczyna brak pracy, wywołany zwyżką marki i redukcją urzędów.

Potrzeebna tu pomoc Zachodu, jego kapitału, a przedewszystkiem jego inicjatywy gospodrczej. Inicjatywa ta znajdzie bajecznie tanie siły wykonawcze.

R. Leszycki.

Z Górnego Śląska.

Fałsze „Berliner Tageblattu"

KATOWICE, (ETE.) W celu przeszkodzenia porozumieniu polsko-niemieckiemu na Górnym Śląsku „Berliner Tageblatt" zamieszcza kłamliwe sprawozdania z przebiegu rokowań, jakie się odbyły w Sosnowcu pomiędzy przedstawicielami przemysłowców niemieckich a delegatami rządu polskiego. Między innymi donosi „Berliner Tageblatt", jakoby na konferencji omawiano sprawę wyrzeczenia się ze strony polskiej likwidacji majątku niemieckiego nawet po upływie terminu piętnastoletniego. W związku z tym źródła miarodajne informują, iż sprawozdanie „Berliner Tageblatt" zupełnie nie odpowiada rzeczywistości.

Prasa górnośląska o rokowaniach w Sosnowcu.

KATOWICE (ETE) — Pisma polskie na Górnym Śląsku omawiają w bardzo przychylny sposób przebieg rokowań w Sosnowcu Wynik rokowań opinja publiczna na Górnym Śląsku przyjęła z zadowoleniem Zarówno dla polaków jak i niemców decyzja genewska jest faktem, z którym bezwględnie pogodzić się trzeba. Nam, polakom górnośląskim i rządowi warszawskiemu — pisze prasa polska chodzi przedewszystkiem o pomyślność tego kraju i dlatego witamy z zadowoleniem zetknięcie się przemysłowców niemieckich z przedstawicielami rządu polskiego Wierzymy iż ramy autonomji górnośląskiej są tak szerokie, iż pozwalają na kulturalny i gospodarczy rozwój województwa i że każdy bez względu na swe pochodzenie i jezyk znajdzie w tym autonomicznym Śląsku bezpieczeństwo osobiste, wolność i uszanowanie narodowych właściwości.

Rokowania kolejowe odbędą się na G. Śląsku.

KATOWICE. (P A T.) „Oberschlesische Morgenpost" donosi, iż rokowania w sprawie kolei żelaznych odbywać się będą na Górnym Śląsku.

O miejsce rokowań.

KATOWICE, (PAT.) W sprawie przedwstępnych rokowań gospodarczych, które odbyły się 23 b.m. dotyczących G. Śląska, donoszą, iż strona niemiecka żądać będzie prowadzenia rokowań nie w Genewie, lecz w jednym z miast górnośląskich. „Oberschlesischer Volkstimme" pisze o tej sprawie, iż wymagają tego Niemcy, lecz i Polacy a przedewszystkiem interesy samej luności górnośląskiej. Widoki jednak, aby rokowania te toczyły się na G. Śląsku, zdają się być bardzo małe. Jak donosi ta sama gazeta, prezez ministrów czeskich, Benesz, stara się, aby rokowania były prowadzone w Pradze co rzekomo odpowiać ma życzeniom Francji. Przewodniczący komisji Calonder jest podobno za Wiedniem, jako miejscem rokowań.

Idea pojednania, w rokowaniach polsko-niemieckich.

GENEWA, (wł.) W dniu 23 b. m. w pałacu Ligi Narodów, w sekretarjacie, Calonder otworzył wstępne posiedzenie w sprawie rokowań polsko-niemieckich wzywając delegatów do zgody.

Niemcy reprezentowali: b. min. Schiffer, sekrt. stanu Lewald i hr. Schulenburg (min. spr. zagr.), Polskę zaś: poseł pełnomocny Kazim. Olszowski radca legac. Perłowski i sekret. min. spr. zagran. Kramsztyk. Obaj przedstawiciele rządów zaznaczyli że kieruje nimi idea pojednania i jaknajlepszego załatwienia kwestj iwynikłych na tle podziału G. Śląska.

„Tages Anzeiger" donosi: Calonder zawezwał obie delegacje, aby przedstawiły mu do dnia 30-go listopada exposé swoich wniosków i życzeń. Właściwe rokowania mają się rozpocząc 1-go grudnia.

Rzeczoznawcy czescy w sprawie G. Śląska.

PRAGA, (WTB,) Jak donoszą „Narodny Demokracje", prezydent Calonder powołał do współpracy do współpracy w sprawie górnośląskiej w charakterze rzeczoznawców Dr. Hodaca, generalnego sekretarza czeskiego Związku przemysłowców i szwajcara Dr. Herolda.

TELEGRAMY.

Komunikacja kolejowa w Polsce.

WARSZAWA. (Russpr) Minister komunikacji, Sikorski zakomunikowal współpracownikowi dziennika „Die Boerse", że Polska rozszerza na dużą skalę komunikację kolejową. Taborów ma Polska ilość dostateczną, ponieważ uzyskała je traktatem w Wersalu i Rydze i pomimo zwyżki kursu marki polskiej. nie zamierza sprowadzać z zagranicy taborów kolejowych.

Wybory w Wileńszczyźnie.

WARSZAWA. W celu uzgodnienia akcji wyborczej na terenie Litwy Srodkowej oraz w pow. Lidzkim i Brasławskim, utworzony będzie komisarjat generalny; na którego czele stanie z ramienia Rzplitej Zabierzowski. Dotychczasowy główny komisarz Łuczyński, będzie kierował akcją na terenie Litwy Srodkowej,. Zabierzowski zaś w pow. Lidzkim i Brasławskim.

Ogłoszony został dekret Żeligowskiego, mianujący Meysztowicza prezesem i Mokrzeckiego zastępcą prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej. Gen. Żeligowski ustępuje.

Dalsze obniżenie cen w sklepach miejskich w Warszawie.

WARSZAWA, (tel wł.) Wydzaiał zaopatrywania miast obniżył znowu ceny towarów spożywczych w sklepach miejskich i punktach sprzedaży; pozostających pod jago kontrolą. Równocześnie ze zniżką towarów pierwszej potrzeby obniżył także cenę węgla.

Sjonistyczny bank we Wiedniu.

WIEDEŃ (Ż B K.) Rząd austrjacki zezwolił organizacji sjońskiej na otwarcie banku sjońskiego we Wiedniu. Bank ten będzie działał wspólnie z żydowskim bankiem kolonialnym.

W Kijowie niema ani Ukraińców, ani bolszewików.

WIEDEŃ, Tutejsze poselstwo ukraińskie otrzymało wiadomość, że przednia straż powstańców ukraińskich weszła do Kijowa, ale w 36 godzin potem musiała miasto opuścić. Wojska bolszewickiego również niema w Kijowie. Administracje objął Komitet obywatelski.

Powszechne powstanie przeciw bolszewikom w południowej Rosji

WIEDEŃ Ukraińskie Biuro Prasowe podaje, że w gubernji połtawskiej i jekaterynosławskiej wybuchło powszechne powstanie przeciw bolszewikom. Wszystkie duże mosty na Dnieprze zostały zniszczone, przez co bolszewikom uniemożliwiono wysyłkę posiłków na prawobrzeżną Ukrainę, gdzie armia czerwona jest w krytycznem położeniu.

Ratyfikacja umowy polsko-gdańskiej.

GDAŃSK. (EE.) Senat gdański wniósł do parlamentu projekt o ratyfikaji umowy polsko-gdańskiej z dnia 24 X. Projekt ten brzmi: Umowa zawarta między wolnem miastem Gdańskiem a Rzeczpospolitą polską w dniu 24 X. w wykonaniu i uzupełnieniu konwencji polsko-gdańskiej z dnia 9 XI. 1920 r. zostaje zatwierdzona.

Ukraińskie źródła o powstaniu

LWÓW, (Russpress). „Ridnyj Kraj" podaje szereg wiadomości o powodzeniu powstania na Ukrainie Jak twierdzi gazeta główne dowództwo powstańców zdołało z całkowitem powodzeniem przeprowadzić pierwszą część swego planu operacyjnego. Odessa jest w przededniu zajęcia jej przez powstańców; bolszewicy z wielkim trudem przeprowadzają ewakuację miasta.

Gazeta komunikuje, także szereg szczegółów dotyczących operacji armji powstańczej uformowaaych w lasach północnego Wołynia Armja ta składa się z blisko 40 tys. ludzi z walką liczbą armat i karabinów maszynowych i działa w trzech grupach: w kierunku Korosteń — Titierew, pod Fastowem i w kierunku Berdyczów — Koziatyń:

Ludność zachowuje się względem powstańców bardzo przychylnie i dostarcza licznych ochotników.

Polska jest na dobrej drodze

PARYZ, (Polpress). Wice-dyrektor banku Wschodniego p Dabour w wywiadzie z korespondentem Polpress oświadczył: Zawarcie umowy gospodarczej początkowo z Czechosłowacją a potem z Francją dowodzi, że Polska jest na dobrej drodze do rozwoju ekonomicznego. Z chwilą gdy Polska zdoła zwalczyć drożyznę wewnątrz kraju, waluta polska pójdzie w górę, gdyż zagranica uwierzy wtedy w rzeczywistą naprawę gospodarczych stosunków w Polsce. Polska ma tak świetną naturalne dane do rozwoju gospodarczego, że trochę chęci, więcej pracy i sytuacja odrazu zmieni się na korzyść Polski.

Złagodzenie kryzysu w przemyśle.

WARSZAWA. (wł.) Dn. 24-go odbyła się konferencja pod kierown. p. Strasburgiera w przedmiocie złagodzenia kryzysu w przemyśle i handlu. Pan Strasburgier przedłożył w tym względzie kroki rządowe a więc zniesienie podatku od węgla, zniesienie taryf i t. d. Postanowiono zwołać konferencje, osobne dla każdego z rodzaju przemysłu.

10-cio godzinny dzień pracy.

GENEWA. (wł.) Sprawę powiększenia dnia pracy do 10 u godz. zdecydowano w szwajcarskiej radzie narodowej pomyślnie aczkolwiek zarządzenie to będzie miało charakter tylko tymczasowy.

Min. robót pulicznych będzie zniesione.

WARSZAWA (wł) Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej rozpoczęła się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o zakresie działania władz naczelnych

Ponieważ 8 em pierwszych artykułów tego projektu załatwiono już podczas ferji letnich, przeto rozważono dziś artykuł 9 ty który określa liczbę ministrów

Postanowiono utrzymać ministerja: spraw wewnętrznych, spraw zagr., spraw wojskowych, skarbu, sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu.

Ministerjum kolei, oraz ministęrjum poczt i telegrafów postanowiono złączyć w jedno ministerjum komunikacji.

Podobnież postanowiono złączyć w jedno dwa ministerja: ochrony pracy i zdrowia publicznego

Ministerjum robót publicznych będzie zniesione, a zakres jego działalności przekazany będzie odpowiednim wydziałom innych ministerjów.

Na marginesie.

Słodkie czasy.

Wierzyć się wprost nie chce że tak jeszcze nie dawno bo przed kilko tygodniami, ludność tłoczyła się w ogonkach przed sklepami miejskiemi, aby, po godzinnych nieraz wyczekiwaniach zdobyć drobną, na gramy obliczoną, rację cukru i że w dodatku żółtego

A dziś!

Na wystawach worki faryny śnieżnej białości i cukru w kostkach, mile nęcą oko przechodniów, którzy patrzą z niedowierzaniem: czy to złuda, czy rzeczywistość!

Cukru, tego specjału którego przed tygodniem jeszcze trudno było doknpić się, i tylko po cenach bajońskich, dla szerokiego ogółu niedostępnych, codzień większe masy wydostają się na światło dzienne!

Skąd? — Boć kompanja cukrowa tegoroczna dopiero się rozpoczęła.

To tylko Pan Bóg wie i kupcy

Cukier jest! Jest o dowolnej ilości. A w dodatku, ku ogólnemu zadowoleniu konsumentów codzień tańszy.

Tak, codzień tańszy; w sobotę 320. w niedzielę 310, a w środę już tylko 258, mk. funt. I ciągle utrzymuje się tendencja zniżkowa.

Hej słodkie czasy!

Z kraju.

ŁÓDZ,

Tragedja — jakich wiele.

„Rozwój" łódzki donosi: W jednej z najpoważniejszych instytucji bankowych w Łodzi pracowała bardzo przyjemna osoba z Piotrkowa o której mówiono, że jest w dową. Zwierzchnik tej instytucji, starszy znacznie człowiek pokochał ową osobę i ożenił się z nią, po roku zaś został ojcem pięknego chłopczyka

Tymczasem w tych dniach zjawił się w banku łódzkim mąż owej wdowy pracownik notarjalny, powróciwszy z niewoli bolszewickiej, a dowiedziawszy się co się stało, zażądał zwrotu żony. Żona nie ma zamiaru porzucenia swego stanowiska dyrektorowej i zatrzymienia go na żonę pracownika notarjalnego. Drugi mąż młodej żony również nie chce się rozstać z miłą małżonką i matką ładnego chłopczyka! P. J. obstaje przy swej słuszności — więc aby ją odzyskać udaje się do prokuratora.

Kto wie czy nie wypadnie obecnemu małżeństwu przeprowadzić procesu rozwodowego!

Tragedja jakich wiele, w tych czasach.

WŁOCŁAWEK

Manewry fabryki celuozy we Włocławku.

Z Warszawy donoszą: Jedyna w Polsce fabryka celuozy we Włocławku, zostająca w ręku prywatnym z p. Stengerem na czele, dyktowała niesłychanie wysokie ceny za swój produkt niezbędny do fabrykacji papieru. Z powodu zwyżki marki polskiej, pękł pasek celulozy we Włocławku, bo papier z zagranicy, mimo wysokiego cła okazał się tańszym od krajowego. Więc fabryce we Włocławku grozi wstrzymanie ruchu. Od czegoż jednak jest państwo? P. Saenger żąda oczywiście teraz, aby państwo tak zwiększyło cło na papier, iżby fabryka włocławska mogła znowu dyktować całej Polsce dowolne ceny za celuozę i, co za tem idzie, za papier.

GOSTYŃ.

Zabicie orła.

W lesie gostyńskim leśniczy zastrzelił dużego orła unoszącego małe jagnię. Orzeł był wielkim okazem, bardzo rzadko u nas spotykanym.

Rozmaitości.

Nawet w piekle kobieta chce być modną

Dzieją się na świecie rzeczy mało do wiary podobne. O tem wszyscy wiemy, mimo to jednak chętnie nastawiamy ucha takim niewiarogodnym, a rzeczywistym wieściom. Wszystko jedno z jakiej pochodzą one dziedziny z politycznej, naukowej, czysto plotkarskiej, czy chociażby z krainy mody.

Utarło się, że „krainą mody" jest Paryż. Wszystko co z Paryża pochodzi, ma — lub też dopatrujemy się w tem — piętno jak to się mówi: paryskiego szyku.

Ktoby jednak pomyślał, że w państwie czerwonych carów, Leninów i Trockich, nie zdołała nędza, głód, niepewność życia zabić u kobiet rosyjskich chęci stosowania się do mody i to paryskiej.

Niewiadomo jakimi drogami dostały się z Paryża do Moskwy cztery modele tegorocznych sukien zimowych. Wystawił je w swem brudnem zakraconem oknie kupiec, kupczący wszstkiem (Tylko tacy istnieją jeszcze w Rosji) Przed wystawą stoją od rana do wieczora tłumy kobiet To nic, że w domu dzieci piszczą z głodu, że garnki i rynki dawno już odzwyczaiły się od wypełnienia swych obowiązków: stania na gorącej kuchni i otaczania się parą gotowanych w nich potraw. Z dnie widoku ładnych modnych sukien, stoją te matki, żony, siostry, córki, przymierających z głodu i same głodne, całemi godzinami na ulicy, wypatują rozmarzmiętnionemi oczami, jak upięta jest suknia, czy rękaw jest krótki, czy długi, jaki kolor paska, jakie wyszycia, debatują nad szczegółami i zapominając o swem tragicznym życiu upodobniają swoje łachmany paryskim cudom. Jedna drugiej doradza co ma ze swoją suknią (o ile suknią można nazwać dziury, łaty, plamy,) zrobić, żeby jej nadać modny szyk z francuskiej stolicy mody.

Istnieją szczęśliwsze od nich Te wchodzą do sklepu, kupują wnim jakiś materjał — jakże mu dzleko do tego, z którego francuskie okazy są uszyte — i nabywają prawo skopiowania modelu Prawo to kosztuje dwa i pół miljona rubli. O tem, żeby kupić modele, niema mowy. Są one na sowieckie ruble, dosłownie bezcenne.

Kobiety w Moskwie tak łakną wiadomości o modzie że numer jakiegoś humorystycznego pisma francuskiego, odkupiony był od pewnego podróżnego który go znalazł na ulicy w Rydze i przywiózł go do Moskwy za pół miljona rubli. A to tylko dlatego, że między rusunkami było trzy modne sylwetki kobiece.

Ogłoszenie.

Mieszkańcy Zagłębia, ktòrzy brali udział w rozbrojeniu Niemców i Austryjaków w listopadzie 1918 roku składać mogą zgłoszenia o nadanie im odznaki pamiątkowej — do dnia 15 grudnia b.r.

Zgłoszenia potwierdzone przez dwie wiarygodne osoby przyjmuje p. Kluczewicz prezes „Sokoła", ul 3 Maja 32 od g. 9 rano do 3 popołudniu i „Koło Samopomocy b. Legjonistów" Dęblińska 11 od godz. 6 do 8 wieczór. 1489

Sosnowiec, dn. 18/XI 1921 r

Komisja dla nadania odznaki pamiątkowej rozbrojenia Niemców i Austryjaków w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Węgrzynowski przewodniczący i delegat Koła Samopomocy b Legjonistów, Niernsee Prezydent miasta Sosnowca Rypp Prezydent miasta Będzina Piwowar Prezydent miasta Dąbrowy, Milewski delegat „Sokoła", Kowalski delegat P.O W.

Wyrok w imieniu Rzeczyp. Polskiej

Sąd Pokoju w Żarkach na posiedzeniu publicznym dnia 27 września 1921 r. rozpoznawał sprawę z oskarżenia Marji Borówka o lichwę i na zasadzie art. 119, 122, MPK. 53 K.K. 60 i 62 Prz. Tym. o koszt Sąd. 18 art ust z dn. 2.7. 1920 r. (Obecni: Przewodniczący Sędzia Pokoju Witkowski Ławnicy: Skrobacz, Rajczyk)

orzekł: Marję Borówka, lat 16, córkę Jana i Katarzyny z Myszkowa uznać winną skupywania od zdążających na targ ludzi masła na krańcach m. Żarek rano o godzinie 9 dn: 10 sierpnia 1921 r wbrew ustawie o lichwie wojennej i za to skazać ją jako nabywającą produkty pierwszej potrzeby do sklepu siostry swej w Myszkowie, a więc w celu dalszego zyskownego zbytku, na dwa tysiące marek grzywny, a w razie nieściągalności tej kary — dwa tygodnie aresztu i oprócz tego dwieście marek opłaty sądowej Na oryginale następują podpisy obecnych Za zgodność

1538 A. Gąszczołowski.

POLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH

Grupa II Wytwórni Maszyn i Narzędzi Rolniczych

Adres telegr.: „METALOWCY-WARSZAWA"
Telefon: 222—44.

Warszawa, dn. 24 listopada 1921 r.
Chmielna 2.

W P.

Zarząd Grupy II Wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych niniejszem ma zaszczyt zakomunikować, że w dniu 3 grudnia 1921 r. odbędzie się w Warszawie w sali Centralnego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kopernika 30 —

II-gi ZJAZD FABRYKANTÓW

MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

z następującym porządkiem obrad:

1) Otwarcie Zjazdu o godz 10 z rana
2) Wybór prezydjum,
3) Kryzys w przemyśle metalowym,
4) Kryzys w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych.
5) Charakter i przyczyny kryzysu w przemyśle maszyn i narzędzi rolniczych

Przerwa obiadowa od godz 2 do 4 i pół po poł

6) Sprawozdanie z działalności Zarządu Grupy II Wytwórni maszyn i narzędzi rolniczych PZPM w związku z kryzysem ekonomicznym:
7) Sprawy celne importu i eksportu maszyn i narzędzi rolniczych,
8) Sprawy organizacyjne
9) Wolne wnioski

Z powodu przeżywanego kryzysu ekonomicznego, grożącego przemysłowi krajowemu ciężkiemi wstrząśnieniami, uprzejmie prosimy WP, o możliwie liczny udział w Zjeździe.

Z poważaniem
ZARZĄD.
Grupy II Wytwórni Maszyn i Narzędzi Rolniczych:

Prezes: S. Samulski.
Wiceprezesi: L. Czarliński,
F. Suchanek,
W. Wierzejski.

P. S. Dla pokrycia znacznych kosztów organizacyjnych Zjazdu została uchwalona składka w wysokości 1000 Mkp. która będzie pobierana od każdego delegata przy wejściu na salę. 1529

OGŁOSZENIE.

Państwowy Urząd Zbożowy w Sosnowcu

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30-go listopada r. b. o godz. 10-ej rano w Biurze Urzędu odbędzie się

przetarg

ustny na sprzedaż

około 21297 klg.

łuski z prosa

Przetarg rozpocznie się in plus od ceny mk 1 — za jeden klg. Próbkę oglądać można w Biurze Urzędu

Sosnowiec, dn. 26-go listopada 1921 r. 1540

II TOW. POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWE w SOSNOWCU

w likwidacji (ul. 3 Maja № 14).

Zawiadamia, że poczynając od dnia 28 bm. t. j. od poniedziałku, wypłaca wkłady i udziały, oraz przyjmuje zwrot pożyczek. Wypłata codziennie od godz. 10 do 12 w południe.

UWAGA! Kto nie zwróci pożyczek w ciągu miesiąca, narazi się na koszty egzykucji Sądowej

1495

Komisja Likwidacyjna
W. Monsiorski i K. Wrzosek.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, niewykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów Pośrednictwo bezpłatne. 838—10

Potrzebny
historyk (12 godzin tygodniowo) do niższych klas szkoły średniej. Adres w Administracji. 1511

Fortepian
tanio sprzedam. Dęblińska Nr. 11 stróż wskaże. 1446

Na rok 1922
Swieże żurnale nadeszły do księgarni A, Gawęckiej w Stelcu ceny niskie. 1527

Biuralistka
pierwszorzędna siła potrzebna do interesu przemysłowego Kandydatka musi posiadać piękny i wyrobiony charakter pisma, musi prowadzić książki i całą korespondencję handlową oraz będzie załatwiała interesantów i zastępowała właściciela firmy. Tylko piśmienne zgłoszenia składać w Adm. „Kurjera Zagłębia" dla „Zakładu 14" 1521

Uczeń
klasy 7-mej udziela korepetycji, Wiadomość „Kurjer" 1547

Członkowie
Kooperatywy Pracowników Państwowych Komunalnych i Nauczycielstwa w Sosnowcu. którzy do dnia 10 grudnia b.r. dopełnią udziały do Mk. 3000 otrzymają 2 fun. słoniny po mk. 3.. za funt, 5 fun. cukru jasno-żółtego po mk. 110 za funt. 1 funt mydła angielskiego po mk. 250 za funt. Zarząd. 1529

Pracownia
gorsetów „Rozalja" Dęblińska 11. Poleca pasy wolne od wszelkich stalek fiszbin robiące ładną i modną figurę Pasy do ciąży, Paski podwiązkowe dla panienek. Przepaski higjeniczne i różne fasony napierśników. 1535

Kurs kroju
haftu, Sosnowiec Kołłątaja 11, Nowakowska 1531

Już stanialo
Kto chce mieć ze starego nowy kapelusz. niech przyniesie na ulicę Niemiecką 10 w Sosnowcu. 1537

Zgubiono
tymczasową legitymację osobistą wydaną przez magistrat m. Sosnowca, i dwa świadectwa służbowe na imię Bolesław Jackowski 1544

Jest do sprzedania
duży piec żelazny, nadający się do fabryki, Wiadomość ul. Kościelna Nr. 6 Sosnowiec 1538

Sklep
i dwa pokoiki ustąpię wraz z meblami Nowopogońska 36 róg Orlej 1542

Sprzedam
palto z kołnierzem i czapką karakułową i tużurek z kamizelką Nowopogońska 36 sklep. 1548

Marmelada
czysto jabłeczna lub śliwkowa. twarda zgotowana na cukrze wysyła opłatnie do każdej miejscowości pocztowej w praktycznych, nowych, próbnych beczułkach zawartości netto cztery kilo (10 funtów) za nadesłaniem lub wpłatą na Nr. 140 417 Pocztowej Kasy mk. 2350. założona 1876 roku Parowa fabryka ciast cukrów i marmelady Stanisław Gurgul Jarosław Małopolska Wysyłek za zaliczeniem nie uskuteczniamy. 1534—6

Powóz
brek nowy na resorach na 16 osób do sprzedania ul. Piłsudskiego 26 Sosnowiec. 1535

Pianino zupełnie nowe
Beckera, obrazy olejne, komodę, ... ni ze sprzedam Towarowa 9 m. 8. 1546

Zgubiono
książeczkę Kasy Chorych na imię Sapoty. 1532

Zaginął
paszport na imię Bronisława Ca... wydany w gminie Mierzęcice, 15..

Zaginęła
karta powołania wydana przez P.K.U. w Będzinie na imię Józef Grinie... 15..

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski.